

# Stanisław August Thugutt

## krajoznawca - publicysta - wybitny działacz

### Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

...którzy biorą za myślenie pieniądze powinni starać się myśleć, choćby nie byli pewni szczęśliwego wyniku swoich wysiłków.

Celem wycieczek nie jest nadmierny wysiłek, tylko jest odświeżenie i wzbogacenie umysłu bezpośrednimi wrażeniami...

St. A. Thugutt

Stanisław A. Thugutt urodził się 30 czerwca 1873 r. w Łęczycy, stąd jego późniejszy pseudonim publicystyczny "Boruta". Uczęszczał do gimnazjum w Warszawie, zaś kursy handlowe ukończył w Łodzi. Lubił wędrować, interesował się krajobrazem. W "Autobiografii" (LSW Warszawa 1984) znajduje się krótki opis z 1901 r. okolic Ćmielowa : Okolica - punkt zetknięcia bujnej i żywej Sandomierszczyzny z melancholijnymi lasami za Kamienną - była ładna... Następnym z maja 1905 r. : ...spędziliśmy z żoną na samotnych wywczasach w nieznaną jeszcze nikomu bez mała podówczas Nowej Słupi pod Świętym Krzyżem, tuż pod lasem, najpiękniejszym polskim lasem... Do nowopowstałego Polskiego Towarzystwo Krajoznawczego wprowadził St. A. Thugutta przyjaciel, publicysta, historyk i krajoznawca Edward Maliszewski (Autobiografia) - wkrótce stał się jednym z czołowych jego działaczy. Należał do bliskich współpracowników Aleksandra Janowskiego, który napisał : ...Kazimierz Kulwieć, Stanisław Thugutt, Mikołaj Wisznicki i ja - to kwartet zaprzysiężony Towarzystwu... (ZIEMIA 1931). Posiadał duże zdolności literackie i publicystyczne, dlatego też zainteresował się komisją wydawniczą PTK, współpracował przy projekcie wydawania tygodnika krajoznawczego ZIEMIA, którego nazwę ustalono częściowo pod jego sugestią.

W "Autobiografii" pisze: szukano wtedy wszystkiego - współpracowników, czytelników, pieniędzy, wypracowywano formę i styl. Sam tytuł sprawiał kłopot - czy aby nie będzie kojarzony z uprawą buraków i kartofli? St. Thugutt uważał go jednak za prosty i bezpretensjonalny. Udało się pozyskać współpracowników o znanych nazwiskach, m. in. Zygmunta Glogera, Eugeniusza Romera, Ludomira Sawickiego i spore grono młodych naukowców. Były jednak opory wśród ...prawdziwych naukowców..., którzy wstydzi się pisać do popularnego pisemka. Spośród krajoznawców najpracowitszy był Zygmunt Gloger, a z językoznawców Ignacy Baranowski i Kazimierz Nitsch. Byli też tacy, co obiecywali artykuł za rok i to ściśle naukowy, a przecież w ZIEMI chciano popularyzować wiedzę wśród ludzi ze średnim wykształceniem. Celem redakcji było opisywanie państwa w całości, nie gubiąc również człowieka. ...My na nasz kraj chcemy patrzeć jak żywi ludzie na żywy organizm, który już żyje lat tysiące, a żyć będzie - wierzymy w to - długie jeszcze tysiące... (ZIEMIA 1926). Kwestię honorariów traktowano po spartańsku, a mimo to ciągle obawiano się, że trzeba będzie zaprzestać jego wydawania. O sposobach pozyskiwania czytelników i powolnym wzroście ich liczby (zaledwie do 4 tys.) m. in. pisał Thugutt w artykule drukowanym w ZIEMI 1926.

Pierwszy numer ZIEMI ukazał się w 1910 r. - redaktorem i wydawcą był Kazimierz Kulwieć, kierownikiem literackim właśnie St. Thugutt, a kierownikiem artystycznym Mikołaj Wisznicki (ZIEMIA 1966).

Według St. Thugutta pismo było ...jeszcze jednym sposobem budowania Polski od dołu..., bo przecież mówiło nie tylko o niej ...jako wspomnieniu historycznym, ale o żywym, choć strasznie pokaleczonym organizmie... (Autobiografia).

St. Thugutt wiele drukował w ZIEMI, przede wszystkim artykuły cykliczne pt. "GAWĘDY KRAJOZNAWCZE", tłumaczenia relacji z wyprawy szwedzkiego podróżnika Swena Hadina do Tybetu, francuskiego dziennikarza z podróży po Niemczech, oraz krótkie artykuły dotyczące głównie Warszawy.

Pisał również przewodniki - po Warszawie, po Królestwie Polskim obejmujący kieleckie i radomskie (tom I 1915 r.), o Księstwie Warszawskim, jego tworzeniu i dziejach. Odpowiadał także na listy czytelników ZIEMI oraz - z konieczności - niekiedy wdawał się w polemikę np. z autorem artykułów drukowanych w "TYGODNIKU SUWALSKIM" w przypadku opublikowania prywatnego listu dotyczącego jednego z Oddziałów PTK i wywołanej tym burzy. List wskazywał na marazm miejscowego Oddziału PTK, za co anonimowy autor obwinił Zarząd Główny PTK, który - jego zdaniem - nie podał ...myśli i organizacji... St. Thugutt, korzystając z okazji, przypomniał pozycje wydane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, z których można i należy brać wskazówki do szerokiej działalności.

W ZIEMI, w różnych tekstach, znajdują się również fotografie jego autorstwa (szerzej: A. Czarnowski - ST.THUGUTT-FOTOGRAF, BARBAKAN 1999 - nr 28-29).

W tym czasie pracował także w Kole Przyjaciół Kaszub, propagując ideę zbliżenia tego regionu do Polski.

Wybuch I wojny światowej przerwał pracę nad dalszą częścią przewodnika po Królestwie Polskim. St. Thugutt rozpoczął swoją polityczną drogę - wstąpił do Legionów, został członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego wchodząc z czasem w skład władz naczelnych. Był przedstawicielem Polski na Konferencję Pokojową w Paryżu, posłem na Sejm, vicepremierem. Nie miał więc już wiele czasu na działalność krajoznawczą, jeszcze tylko na XX-lecie PTK opublikował wspomnienia i refleksje krajoznawcze (ZIEMIA 1926). Po latach powrócił do działalności w spółdzielczości, jeszcze bowiem w 1903 r. założył w Ćmielowie Spółdzielnię Spożywców. Zmarł w czasie II wojny światowej w roku 1941 w Szwecji.

### [Gawędy krajoznawcze \(wybór zawartych w nich przemyśleń\)](#)

W "GAWĘDACH..." autor poruszał tematy będące odbiciem ówczesnych problemów, ale prawdopodobnie postrzeganych jedynie przez nielicznych. Widział zagrożenie dla zabytków kultury z powodu braku opieki i funduszy, niebezpieczeństwo rozproszenia kolekcji polskich rodów, pamiątek rodzinnych, przedmiotów codziennego użytku świadczących o poziomie ówczesnego życia. Był przeciwnikiem gromadzenia wszystkiego w muzeach, gdzie nadmiar gubi ich indywidualną urodę i wartość. Przypominał, że Oskar Kolberg, przynajmniej w części, uratował kulturę ludową zbierając ludowe melodie obrzędowe.

Martwiło go fałszywe widzenie naszego kraju przez obcych, szczególnie silny nacisk kultury niemieckiej na umysłowość polską. Przykładem tego była Biblioteka Cesarza Wilhelma w Poznaniu, zaopatrzona w najświeższe opracowania o poznańskim jako ziemi odwiecznie niemieckiej, oczywiście w języku niemieckim. Brak było w niej natomiast odpowiednich opracowań w języku polskim, przedstawiających historię tej ziemi we właściwym świetle. Widział niemieckie dążenie do opanowania terenu Kaszub przez wykupywanie rzekomych nieużytków i jezior, a następnie zakaz łowienia w nich przez okolicznych mieszkańców.

Uważał, że należy pomóc Kaszubom przez wakacyjne do nich wyjazdy Polaków, zamiast na zagraniczne plaże. Chwalił GAZETĘ GDAŃSKĄ, wychodzącą już od 18 lat i kościerzyński GRYF, zajmujące się problematyką ok. 140 tys. grupy Kaszubów.

Martwił się, że w niektórych miastach ...nazwy ulic są bezdusznymi etykietami..., znaczna część nazw jest niczym nie uzasadniona. Oceniał krytycznie ludzi ...którzy biorąc za myślenie pieniądze, powinni starać się myśleć, choćby nawet nie byli pewni szczęśliwego wyniku swoich wysiłków...

Opisał Wisłę, królową polskich rzek, będącą jednak ściekiem osmiuset tysięcznej Warszawy, którą większość mieszkańców w ogóle się nie interesowała; czy był ktoś kto by przeszedł jej brzegami od źródeł do ujścia ?

Jako krajoznawca uważał, że społeczeństwo niewiele wie o klasycznych dziełach z tego zakresu, m. in. o klasyku tej literatury Wincentym Polu. Jego ...Obrazy z życia i natury..., ...Pieśni o ziemi naszej... stawiał na pierwszym miejscu. W. Pol był, jego zdaniem, artystą w opisach wszystkiego co widział - koloru wody, pory dnia, stepu ukraińskiego, nawet zapachów i głosów przyrody.

Jego przemyślenia dotyczyły również metodyki wycieczek, których celem ...nie jest nadmierny wysiłek, tylko odświeżanie i wzbogacanie umysłu bezpośrednimi wrażeniami... Ważny jest wybór drogi prowadzącej do celu z poszanowaniem przyrody i pracy ludzkiej, nie na przełaj przez uprawy. Zalecał zapoznanie się z literaturą dotyczącą tematu wycieczki, robienie notatek, z których mogą powstać artykuły do ZIEMI. Zaprzeczał przeświadczeniu, że zimą na wycieczki się nie chodzi - przecież ta sama okolica w różnych porach roku jest inna. Zajął się również nową formą wycieczkowania, ...campingiem..., odmianą sportu kołowego. Jego zdaniem takie podróżowanie ...robi z nieporadnego niedołęgi istotę, która własną wolą toruje sobie drogę... Pisał (1910 r.) ...my dziś w miastach żyjemy życiem szalonym. Życiem nieszczęśliwym i małym... Podziwiał W. Pola, jego opisy krajobrazu, ale on sam także umiał patrzeć i opisywać, np. drogę na św. Krzyż (ZIEMIA 1910) gdy szedł przez słoneczne łąki, ciemną głębią lasu, porównując go do gotyckiej świątyni z przenikającym światłem, jak gdyby przez wysokie okna. Słyszał głosy przyrody - strumyka, szum drzew, głosy ptaków. Miał się za szczęśliwego, któremu dane było ...znaleź w przeludnionym Królestwie taki cichy kąt, takie odludzie... Ubolewał, że zbiegiem lat stosunek człowieka do natury się zmienił, ...człowiek stał się napastnikiem, potem zwycięzcą, nareszcie posiadaczem... Był przeciwnikiem sztucznego formowania przyrody, np. tworzenie z drzew altan i szpalerów. Dziwił się, że wędruje się w poszukiwaniu osobliwości, wejścia na najwyższy szczyt itp., przedkładanie obcych krajobrazów ponad własne.

Łącznie w ZIEMI 1910 ukazało się dziewiętnaście GAWĘD KRAJOZNAWCZYCH. Z różnorodności podejmowanych tematów można zorientować się o wszechstronności zainteresowań St. Thugutta., o jego szerokiej wiedzy i ciekawym spojrzeniu na wiele zagadnień, na problemy, z których większość aktualna jest do dzisiaj.

## Tłumaczenia

Zainteresowanie St. Thugutta budziły również opisy podróży, np. francuskiego dziennikarza Juliusza Hureta po wybrzeżu Bałtyku pt. "W obozie nieprzyjaciół", których tłumaczenie zamieścił w ZIEMI 1910 (4 odcinki). Polscy czytelnicy mogli się więc zapoznać z opisami Gdańska i Królewca, ich historią, przemysłem i znaczeniem jako portów. Bardzo ciekawy jest opis Mierzeji Kurońskiej i czynnej tam od 1883 r. kopalni bursztynu.

Ten sam dziennikarz podróżował po Niemczech dla zapoznania się poczynaniami i warunkami olbrzymiej niemieckiej ekspansji ekonomicznej. Widział dużą pracowitość Niemców, doskonałą organizację, szczególnie w tworzeniu zabudowy przemysłowej i jej zaplecza socjalnego. Zamieszczając tłumaczenie spostrzeżeń dziennikarza St. Thugutt chciał zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na sposób działania Niemców, na ich dążenia do wzrostu gospodarczego i podniesienia stopy życiowej ludności. Tego ...trzeba uczyć się nawet od wroga...

Tłumaczył również relacje z wyprawy szwedzkiego podróżnika Svena Hedina do Tybetu (ZIEMIA 1910, odcinek 21). Chciał czytelnikom przybliżyć wiedzę o innych krajach. Autorem relacji był 21-letni Szwed, który dzięki pomocy wielu osób realizował swoje marzenia ...zapełnianie białych plam na angielskich mapach...

### Opracowania historyczne

Po przyjeździe w 1905 r. z Ćmielowa do Warszawy napisał :...w historii siedziałem po uszy... Starał się pogłębić swoją historyczną wiedzę, chociaż nie miał systematycznych studiów, a także łatwego dostępu do bibliotek, które - niestety - były otwarte w godzinach jego pracy zawodowej.

Przygotowywał do druku KSIĘSTWO WARSZAWSKIE I JEGO DZIEJE (Księgarnia Polska - Warszawa 1907 - 78 stron z rysunkami, portretami i mapą). Opracowanie podzielił na 4 rozdziały i poprzedził mottem St. Staszica : *Paść może i naród wielki, zniszczyć może tylko nikczemny!*... Opisał upadek po I-wszym rozbiore, zryw powstańczy Tadeusza Kościuszki, kolejne rozbiory, coraz większy ucisk, rozpad instytucji państwa. Wspomniał o planach Adama Czartoryskiego połączenia Polski z Litwą i Rosją z pomocą cara, Aleksandra I. Pisał o nadziei odzyskania państwowości po sukcesach Napoleona w 1806 r., jego życzeniu utworzenia 30 tys. armii, co się nawet udało, lecz brak było podstawowego dla niej zaopatrzenia - butów i żywności. Polacy walczyli przy boku Francuzów z Prusakami i Rosjanami i w końcu, po wielu oporach, zaborcy zgodzili się na utworzenie Księstwa Warszawskiego, w którym jednak o wszystkim decydował Napoleon - rzekomo konstytucja Księstwa była najlepszą, jakie Napoleon narzucał innym krajom. Kraj był biedny, utrzymanie stacjonujących licznych wojsk francuskich było kosztowne, Napoleon swoją polityką wobec Anglii zniszczył handel polskich kupców. Udział Polaków w armii Napoleona . m. in. w walkach w Hiszpanii wcale nie był zaszczytny. Klęska Napoleona pod Moskwą przyczyniła się również do upadku Księstwa Warszawskiego - 8 kwietnia 1813 r. przestało istnieć, na jego terytorium wkroczyły wojska rosyjskie, a wojsko polskie przeszło pod dowództwo W. Ks. Konstantego.

W ZIEMI 1910 St. Thugutt zamieścił opracowanie "Z dziejów Krakowskiego Przedmieścia" z licznymi fotografiami, rysunkami oraz reprodukcją planu Warszawy z 1655. Napisał ...na rozwój, stan i wygląd tej ulicy miało wpływ nie miasto, a rody, które tutaj osiadły i ich wielkie fortuny... Ulica miała wielkie znaczenie w życiu miasta, odbywały się na niej przeglądy wojsk, uroczystości kościelne, ale koło kościoła św. Krzyża było także targowisko. Interesująca jest też wzmianka o ofiarowaniu posągu Zygmunta III Wazy przez Augusta II carowi Piotrowi. Prezent jednak nie został przekazany z prostej przyczyny - trudno było zdjąć posąg z wysokiej kolumny. Śledząc dzieje tej ulicy autor pisał : kto będzie chciał by mu serce na ton wielki biło musi tu przyjść właśnie... i dalej ...musi czekać, aż mu przed oczyma przejdzie korowód cieni, aż otworzą się mury kamienne, aż mu gadać zaczną echa powietrzne. I wtedy zrozumie... W ZIEMI 1911 opisał warszawskie kamienice, ich ciekawą historię i architekturę, natomiast w ZIEMI 1912 zamieścił artykuł o nowych zwyczajach szlachty - tworzeniu jurydyk,

o osiedlaniu się w Warszawie przybyszów z zachodu Hamerów, Kornów, Montelupich, wraz z nimi rzemieślników i artystów nie zawsze wysokich lotów.

Artykuły te są obrazem zainteresowań przeszłością Warszawy oraz dużej znajomości faktów historycznych.

W ZIEMI 1913 opublikował artykuł o RATUSZU POZNAŃSKIM, jego budowniczym i architekturze. Wspomina o ożywieniu ruchu wydawniczego w Poznaniu - podniósł się poziom publikacji, poruszano również zagadnienia krajoznawcze, co uważał ...branie z powrotem w posiadanie ziemi odwiecznie własnej, wydzieranej i zaprzepaszczonej przez obcych... Informował o powstaniu w Poznaniu Towarzystwa Krajoznawczego i wydawaniu przez tamtejszego księgarza "BIBLIOTEKI POZNAŃSKIEJ" z monografiami z zakresu kultury i sztuki w Wielkopolsce. Wspominał o działającej od 1780 r. w Poznaniu Komisji Dobrego Porządku, zajmującej się restauracją poznańskich zabytków. Opisał również zamek poznański.

### Inne opracowania

St. Thugutt podjął się statystycznego opracowania "POLSKA I POLACY" - ilość i rozsiadlenie ludności - wydanego w 1915 r. nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zamieścił w nim pełny obraz statystyczny ówczesnej Polski, a także ...stosunek ilościowy większych zbiorowisk polskich do ziem, na których są osiadłe... Starał się ustalić polskość nie tylko ... w granicach polski etnograficznej..., wziął bowiem pod uwagę obszar historyczny Polski oraz wszystkie znaczniejsze skupiska polskie. Dane do tego opracowania uzyskał z wydawnictw urzędowych rosyjskich, austriackich i niemieckich, przyjmując za datę 31.12. 1910 r. Oprócz żmudnego zbierania danych z wykazów urzędowych ...na drodze samodzielnych badań usiłował ustalić najbardziej wiarygodny odsetek polskości na naszych wschodnich kresach... Zwrócił uwagę, że ...bardzo znaczna ilość Polaków w rozproszeniu po innych krajach wszystkich części świata wymyka się niestety z pod wszelkich obliczeń... Opracowanie obrazuje niezwykłą pracowitość i sumienność autora, świadczy o jeszcze jednym kierunku jego zainteresowań oraz ciągłym pogłębianiu wiedzy. To wielostronne zainteresowanie krajem rodzinnym wskazuje również na patriotyzm autora, o czym on sam i jemu współcześni nie wiele mówili, lecz w myśl jego działali.

### Przewodniki

"Krótki przewodnik po Warszawie i okolicach" autorstwa St. Thugutta, formatu kieszonkowego, 64-ro stronicowy, wydany został przez PTK w 1914 r. Miał przejrzysty układ, treściwe opisy, 13 ilustracji i plan miasta. Autor w części ogólnej zamieścił informacje praktyczne, m. in. adresy siedzib instytucji użyteczności publicznej, przepisy władz dotyczące fotografowania obiektów rządowych i strategicznych. Informował o siedzibie PTK, które mogło służyć wskazówkami przy organizowaniu wycieczek po Warszawie. W części szczegółowej podał program 1-3-dniowych wycieczek, proponując trasy umożliwiające poznanie poszczególnych części ówczesnej Warszawy. Ostatni rozdział poświęcił okolicom podwarszawskim. Przewodnik zawierał indeks budowli, miejscowości i ulic. Jego wydanie wsparty zamieszczonymi w nim reklamami firmy warszawskie. Reklamowano w nim również wydawnictwa PTK - ZIEMIĘ i opracowania Zygmunta Glogera

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powierzyło również St. Thuguttowi napisanie nowoczesnego przewodnika po kraju. Zaczynał od Wyżyny Małopolskiej i zbierania literatury. Po kraju rozesłał obszerne ankiety i rozpoczął po nim wędrówki, ...po bezdrożach kieleckich, przeważnie w drabinach i latrach... w celu sprawdzenia wiadomości uzyskanych z ankiet

i uzyskanie nowych. To ...tłuczenie się po różnych zakazanych dziurach było nie tylko męczące ale i nie zawsze bezpieczne..., gdyż, jak pisał w "Autobiografii", wędrował w 1912 r. nad Wisłą wzdłuż austriackiej granicy, korzystając z niemieckich map sztabowych, z licznymi notatkami i aparatem fotograficznym - a wszystko to było zakazane, w razie zatrzymania przez straż celną uległoby konfiskacie, a on sam oskarżony o szpiegostwo. "Przewodnik po Królestwie Polskim cz.I. Kieleckie i Radomskie" ukazał się w 1915 r. i bardzo szybko się rozszedł, zgodnie z przewidywaniem autora, który napisał: ...Nie jest zgoła dopuszczalne, aby wędrowiec polski tułał się nadal bezplanowo po własnych ziemiach...

Autor wzorował się na wydawnictwach Bedaekera, proponował wędrowki od przystanków i stacji na trzech istniejących liniach kolejowych (3 rozdziały). W kolejnym rozdziale zamieścił wskazówki praktyczne, ułatwiające poruszanie się w terenie, wykaz skrótów zastosowanych w przewodniku, charakterystykę regionu geograficzno-historyczną, kulturową, i demograficzną. W podsumowaniu napisał : ...nie chodzą już tędy wielkie karawany kupieckie, zarosły królewskie gościńce, po których z groźnym tententem biegały świetne hufce... Zdaniem autora "Przewodnik po Warszawie" i "...po Królestwie Polskim" były po części także inwentaryzacją zabytków w chwili, kiedy tak wiele niszczyła pożoga wojenna. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami wyraziło gorące uznanie i zdziwienie, że jeden człowiek dokonał takiego dzieła. Ale były też kąśliwe uwagi - jeden z głośniejszych w tym czasie literatów napisał: ...minister jest zwykły przewodnik... Thugutt stwierdził, że faktycznie ministrowie nie pisują przewodników, gdyż im po prostu brak na to czasu, a często i kompetencji.

I-wsza wojna światowa przerwała pracę nad dalszą częścią przewodnika po Królestwie Polskim. Po odzyskanie przez Polskę niepodległości. St. Thugutt cały swój czas poświęcił początkowo działalności politycznej, a potem pracy w spółdzielczości.

To, co w wielkim skrócie zostało przedstawione w niniejszym artykule, St. Thugutt opracował zaledwie w ciągu kilku lat swojej działalności w PTK. Towarzystwo, w którym jeszcze kilku pasjonatów działało, słusznie po I wojnie światowej nazwane zostało Ministerstwem Polskości.

*Kraków, 05.12.2003.*